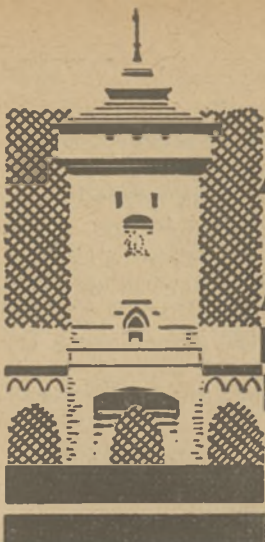
Nal. poczt. opł. rycz.



TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE
ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 26 maja 1929. Nr. 19.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka 1. 8. Telefon 576.	25 groszy.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.*)

Stosownie do zapowiedzi w dniu 16 maja b. r. została otwarta w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa 1929 roku. Wystawa ta była zainicjowana z myślą o zilustrowaniu dziesięcioletniego dorobku Rzeczypospolitej. Pod tym kątem widzenia była prowadzona cała praca organizacyjna Wystawy i w tym kierunku zmierzały wszystkie studja i plany jej organizatorów.

Dzisiaj, kiedy możemy oglądać realizację tych planów i zamierzeń, musimy przyznać, iż Powszechna Wystawa Krajowa jest dziełem znakomitej organizacji. Wszystko, co dało się osiągnąć w okresie 2 lat przygotowawczych, zostało osiągnięte; wszystkie możliwości organizacyjne zostały wyzyskane; nie zmarnowano ani jednego dnia, ani jednej godziny, ani jednego człowieka, ani jednego wysiłku. Głęboki nurt sharmonizowanej woli organizatorów i całego społeczeństwa zwyciężył wszystkie piętrzące się trudności i doprowadził zamierzone dzieło do końca.

Teren Powszechnej Wystawy Krajowej obejmuje 600 tysięcy metrów kwadr., czyli 60 hektarów. Jak widzimy więc, jest to olbrzymi teren, który przewyższa tereny wszystkich wystaw, jakie były dotąd otwarte na ziemiach polskich. Właściwie mówiąc, jest to kompleks 5 wielkich terenów, stanowiących odrębne całości organizacyjne i tworzących razem wielkie systematyczne dzieło Wystawy.

Trudności terenowe były wielkie. Duże tereny należało niwelować, kanalizować, oświetlać, sadzić na nich roślinność, łączyć ulicami i chodnikami — jednem słowem trzeba było całkiem surowe tereny podnosić do poziomu najwyższej technicznej cywilizacji współczesnej. A całą tę pracę należało przystosować do wymagań polityki urbanistycznej m. Poznania. I trzeba przyznać, iż zagadnienie to zostało rozwiązane z całkowitem znawstwem, umiejętnością i inwencją techniczną. Sama ta praca jest dostatecznym dowodem doskonałej organizacji Wystawy i stanowić może jej chlubę. A przecież te wielkie tereny należało zabudować, zabudować planowo, zarówno pod względem wystawowym, jak i pod względem architektonicznym.

W dziedzinie architektury Wystawy Zarząd odziedziczył pewne warunki terenowe, z któremi należało się liczyć pod względem ilości i wielkości pawilonów wystawowych, jak i co do ogólnej struktury architektonicznej, gdyż wystawa stworzona została na terenach, częściowo już zabudowanych i urządzonych. Tak np. stoją tutaj gmachy rządowe, wybudowane na potrzeby Uniwersytetu Poznańskiego; stoi cały kompleks budynków, stanowiących własność Targu Poznańskiego; znajduje się tutaj miejski park im. Wilsona; wreszcie znajdują się ulice i inne urządzenia miejskie. Wszystko to zostało sharmonizowane i wcielone w jedną całość. Lecz praca wymagała tutaj przezwyciężenia specjalnych trudności i takiego konstruowania budujących się pawilonów, aby stanowić one mogły harmonijną całość z już istniejącemi budynkami, które zresztą zostały częściowo w swych elewacjach zmienione, o ile to było możliwe. Granice ulic miejskich zostały w ten sposób zneutralizowane, iż w paru miejscach przerzucono przez ulice wiszące (bardzo estetyczne) mosty, które łączą tereny wystawowe i pozwalają publiczności na bezpośrednie zwiedzanie całej Wystawy bez konieczności opuszczania jej terenu. W ten sposób zwiedzający otrzymują bardzo dodatnie wrażenie architektoniczne, oglądając w pawilonach wystawowych różnorodność ujęcia, różnobarwną feeryczność kolorów, a wreszcie nawet różnorodność stylu, — a wszystko to jest ujęte w ramy estetycznej całości. Oprawa strukturalna Powszechnej Wystawy Krajowej odpowiada poziomowi jej idei i powadze organizacyjnej.

Cały materjał wystawowy został podzielony na 7 wielkich działów: wystawa Rządu; wystawa samorządu; rolnictwo; przemysł; sztuka; higjena, opieka

*) Według sprawozdania, zamieszczonego w Tygodniku »Przemysł i Handel«.

społeczna, wychowanie fizyczne, sporty i turystyka; oraz emigracja. Te zaś działy podzielone zostały na 32 grupy, a każda z tych grup podzielona jest na poddziały. W ten sposób skwalifikowane eksponaty umieszczone są w 110 budynkach.

Nie sposób jest na tem miejscu omawiać szczegółowo wszystkich eksponatów, a nawet poszczególnych działów wystawowych. Zbyt ich jest wiele, aby nadawały się do szczegółowego omawiania na łamach ogólnego czasopisma. Musimy tedy interesującego się czytelnika odesłać w tej mierze do sprawodzania Wystawy i jej katalogów. (Pełny katalog wystawy opracowany został w 13 dużych tomach i stanowi sam w sobie piękne dzieło estetyki wydawniczej; szczególnie można to powiedzieć o części katalogu, omawiającej dział sztuki).

Ujmując całość ekspozycji, musimy stwierdzić, iż obejmuje ona całe życie gospodarcze Polski: od górnictwa i przemysłu najcięższego aż do ceramiki i rzemiosła; od dzieł techniki do dzieł sztuki i artyzmu. Przytem eksponaty rozmieszczone są nadzwyczaj umiejętnie i efektownie, bijąc swemi charakterystycznemi cechami w oczy i zniewalając widza do oglądania ich właśnie z tej strony, która daje pożądany i programowy efekt. Mnóstwo tablic, map, wykresów, wzorów laboratoryjnych, statystyk, ilustracyj i t. d. uzupełnia całość materjalnej ekspozycji, która obejmuje nietylko zakres twórczości polskiej na ziemiach macierzystych, ale także i emigracji, posiadającej specjalny pawilon. Można śmiało powiedzieć, iż Powszechna Wystawa Krajowa daje pełny obraz wytwórczości gospodarczej Polski. Zaznajamia ona zwiedzającego z całokształtem przemysłu polskiego i będzie miała wpływ nietylko na gości zagranicznych, którzy naocznie przekonają się, co i jak Polska wytwarza, ale także da ona możność widzowi krajowemu skonstatować, że w Polsce wytwarzane są najróżnorodniejsze takie produkty, które stanowiły dotąd w mniemaniu szerokiej opinji monopol wytwórczości zagranicznej i były stamtąd sprowadzane.

Z tego lapidarnego ujęcia znaczenia gospodarczeczego Wystawy wnosić można, iż będzie ona miała dodatnie swe skutki zarówno w dziedzinie pobudzenia rodzimej ambicji twórczej, jak i rozwoju spożycia wewnętrznego i rozwoju eksportu. Rozmiary tych skutków stanowić będą całą wartość gospodarczą Powszechnej Wystawy Krajowej.

Zwiedzając tereny i bogato obesłane liczne pawilony wystawowe otrzymujemy jak najdodatniejsze ogólne wrażenia z Wystawy. Jest ona naprawdę pełną i bardzo bogatą rewją twórczości gospodarczej Polski i znakomitem dziełem organizacji.

„Zbiorowa wola całego Narodu stworzyła Powszechną Wystawę Krajową. Biorą w niej udział wszystkie ziemie Polski z Rządem Rzeczypospolitej na czele. Ma ona dać obraz całokształtu kulturalnego i gospodarczego życia naszego Państwa, ma podnieść konsumcję i eksport, ma się stać potężnem przypomnieniem, że Polska w Europie Środkowej tworzy dziś pierwszorzędny czynnik pracy, pokoju i równowagi.

Powszechna Wystawa Krajowa stanęła olbrzymim wysiłkiem woli setek i tysięcy ludzi. Stworzona w bezprzykładnie krótkim czasie, dowiodła, że Polska nie pozwoli się wyprzedzić w szlachetnym wyścigu pracy“.

A w tym wyścigu pracy zajęli miejsca przodujące ludzie, którzy stworzyli wielkie dzieło Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, na czele z zawsze pełnym inicjatywy Prezydentem m. Poznania P. Cyrylem Ratajskim, i Dr. Stanisławem Wachowiakiem, uosobieniem energji i wytrwałości. To też Powszechna Wystawa Krajowa pozostanie w trwałej pamięci społeczności polskiej i zagranicy, jako dzieło, ich chluba i ich zasługa.

C. P.

Złowrogi czar brzęku srebra.

W czasie poboru, podczas wojny światowej, dużo obywateli stało się głuchemi.

Jeden z nich, stający przed komisją poborową, przez lekarza pobieżnie badany, został jako kompletnie głuchy zwolniony, co trzeba mu było machnięciem ręki do zrozumienia dać.

Uradowany, że jest wolnym, prędko się ubrał i schodził schodami kamiennymi w dół. Naraz słyszy brzęk upadającego srebra, obrócił się prędko, szukając pieniądza. W tem jednak lekarz zawołał go z powrotem i przeznaczył go na front.

Brzęk zatem srebra spowodował jego niebezpieczeństwo, a może i jego śmierć.

Ten przykład czaru brzęku pieniędzy był złowrogim.

Wojna się skończyła, ci głusi już wszyscy słyszą i wszystko się już zmieniło, ale dla naszego zmartwienia, czar brzęku srebra pozostał.

Gdzie się człowiek zwróci, wszędzie, z małemi wyjątkami, czar ten nadal robi zwykle głuchych słyszącemi, twardych miękimi, obowiązkowych powolnymi.

Przypatrzmy się na te złowrogie skutki i przekonamy się, że za procesy toczone w sądach, wszystkim warstwom społecznym, przeważnie winien jest brzęk kuszący srebra, on deprawuje, unieszczęśliwia i prowadzi wcześniej lub później na nie do przebycia drogi, często ale i do skrajnej rozpaczy, której zakończeniem bywa i grób.

Pomimo tylu i tak drastycznie kończących się przykładów, czar ten na sile swej nie traci, ba raczej się potęguje, obejmując wszystkie objawy życia człowieka. Tam, gdzie dobrze słyszący, na brzęk srebra staje się głuchym, odpornym i niewzruszonym, tam panuje spokój sumienia, istnieją stosunki normalne, chociaż na odmianę nieraz niedostatek dokucza.

Tych czułych dla brzęku srebra niestety jest coraz to więcej i zdolni oni są sprzedać już nie tylko swoje sumienie, ale zaprzedają ojca, matkę swoją i całą rodzinę, nie mówiąc już nic o stosunkach w warsztatach, fabrykach i innych zrzeszeniach publicznych.

Tysiące krzywd wyrządzają osobniki, którzy są głuchemi na swoje obowiązki, słuchając brzęku srebra, który ich oczarowuje, robiąc z nich niewolników.

Gdyby zatem taka moc poczucia, własnej godności, gdyby obowiązkowość i miłość bliźniego więcej rozpowszechnioną była między nami, przestałby dla niejednego czar ten być wszystkiem.

Rozglądnijcie się Panowie Koledzy zawodowi dobrze koło siebie i waszych warsztatów pracy i niejeden z was będzie mógł na czas uniknąć niespodzianki, którą potrafi wygotować czar brzęku srebra, wiedząc z powyższego, jakie z tego powstają następstwa.

Zapewne wszyscy koledzy będą wam za to nieusłuchanie brzęku wdzięczni, bo was to zbliży do siebie, dzisiaj rozpadniętych.

Franciszek Peterek.

Podatki.

Podatek szyldowy.

Magistrat m. Krakowa uchwałą swą z 13 grudnia 1928 r. zmienił niektóre postanowienia, odnoszące się do zasady opłat szyldowych. — W szczególności przedsiębiorstwa handlowe III. i IV. kategorji oraz przemysłowe ostatnich 4-rech kategoryj wogóle nie będą nadal obowiązane do opłacania podatku szyldowego, o ile utrzymują tylko jeden szyld lub napis firmowy. — Zwolnione są również od opłaty szyldy sklepów, znajdujących się w sieniach i w podwórzach zamkniętych, nie przechodnich, o ile te szyldy umieszczone są w sieni lub podwórzu; o ile przedsiębiorstwo takie prócz szyldów w sieni lub podwórzu posiada także szyldy na froncie, to od tych ostatnich należy podatek opłacać.

Przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, oraz przemysłowe pierwszych 4-rech kategorji opłacać mają od 1 kwietnia b. r. od pierwszego szyldu ryczałtową kwotę zł. 10 rocznie, od dalszych zaś przypadają nadal opłaty, jakie obowiązywały dotychczas, a mianowicie:

a) do pół metra kwadrat. włącznie powierzchni zł. 10 rocznie;

b) ponad pół metra kwadrat. do 1 metra kwadrat. włącznie powierzchni zł. 16 rocznie;

c) ponad 1 metr kwadrat. do 2 metrów kwadrat. włącznie powierzchni zł. 30 rocznie;

d) ponad 2 metry kwadrat. do 3 metry kwadrat. włącznie powierzchni zł. 50 rocznie;

e) ponad 3 metry kwadrat. powierzchni zł. 60 rocznie.

Stawka najniższa wynosi 10 zł., najwyższa 60 zł.

Powierzchnię zaś objektu podatkowego (szyld, napis) w metrach kwadratowych oblicza się, mnożąc długość przez szerokość, naprzykład szyld długi 4 metry, szeroki pół metra ma powierzchni 4 m. × pół m. = 2 metry kwadrat.

Zniżki podatkowe: Wynoszą one 25 procent od wszystkich powyższych stawek w dzielnicach IX. do XXI., czyli, że w tych dzielnicach obowiązują stawki: ad a) 7 zł. 50 gr.; ad b) 12 zł.; ad c) 22.50 zł.; ad d) 37 zł. 50 gr.; ad e) 45 zł.

Takie same ulgowe stawki, — ale już w całym Krakowie, bez względu na dzielnice miasta, płaci się od napisów, umieszczanych na szyldach okien, drzwiach, roletach i markizach.

Zwyżki podatkowe: Za napisy, znaki i plakaty umieszczane, urządzane na dachach domów lub w poprzek ulic, podwyższa się podatek o 50 procent.

Podobnie jak dotychczas, tak też i nadal nie będą rozsyłane indywidualne nakazy płatnicze, lecz posiadacze szyldów winni sami zeznania w Magistracie składać.

Właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wszelkiego rodzaju, tudzież osoby, wykonujące wolne zawody i zajęcia zarobkowe (lekarze, adwokaci, inżynierowie i t. p.) winni w terminie do dnia 25 maja 1929 zgłosić w Wydziale II. Magistratu — Plac WW. Świętych L. or. 6 — utrzymywane dla anonsowania, względnie reklamowania swych przedsiębiorstw i zawodów — szyldy, napisy, plakaty, znaki firmowe i reklamowe, gablotki, lampy reklamowe, wypukłe godła i t. p. przedmioty, umieszczane w powyższym celu.

Zgłoszenie to należy uskutecznić na urzędowych formularzach deklaracji w dwu egzemplarzach, które wydawać będzie rzeczony Wydział II. Magistratu w godzinach urzędowych. Zgłaszający mają dokładnie wypełnić formularze deklaracji, wyszczególniając w nich kategorję podatku przemysłowego, do którego dana firma jest zaliczoną, — rozmiary każdego utrzymywanego szyldu, napisu, plakatu i t. p. tudzież ilość posiadanych gablotek, lamp reklamowych, wypukłych godeł, oraz firmę i adres swego przedsiębiorstwa.

Zgłoszeniu podlegają wszelkie szafki reklamowe (gablotki) z wystawionemi przedmiotami, wystające, w mur wpuszczone lub wolno stojące umieszczone na fasadach i w sieniach domów, oraz w portalach lokali przemysłowych, jak również wszelkie szyldy i napisy tak firmowe, jak i reklamowe, bez względu na to, czy podlegają podatkowi, czy są od niego uwolnione w myśl powołanego na wstępie statutu podatkowego, który równocześnie afiszuje się na urzędowej tablicy ogłoszeń Magistratu, oraz ogłasza w Dzienniku Rozporządzeń Miasta Krakowa.

Jak zniżone zostały opłaty na fundusz bezrobocia?

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ z dnia 19 maja 1929, przyniósł wiadomość, że dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Szubertowicza, nadzwyczajne zebranie Zarządu głównego funduszu bezrobocia w sprawie, między innymi, o obniżenie wkładek zabezpieczeniowych o 10 procent, z zastrzeżeniem najwyższej normy zarobku dziennego 7.50 zł.

Gdy się temu 10-procentowemu obniżeniu bliżej przypatrzymy, widzimy, że całe obniżenie wynosi 2.5 procent.

Dotąd obowiązywała norma zarobku dziennego od dnia 22/12. 1926, zł. 6.60. Gdy zatem przeliczymy sumę opłat według nowej o 10 procent tańszej normy, to jest z opłatą 1.8 procent, zamiast 2 procent, pokazuje się, że wprawdzie opłaty obniżono o 10 procent, ale zarazem podwyższono normy płacy robotników.

Jako przykład porównuję opłatę miesiąca z normą niższą i opłatą wyższą, z obecną normą wyższą i opłatą niższą:

Na podstawie obecnych stawek wynosiła suma, od której należało opłacać zł. 3.192.20, opłata 2 proc., co wynosiło w opłacie 63.84 zł.

Ten sam miesiąc obliczony według stawek obecnych, wynosi ta redukowana suma 3.462.09 zł., z opłatą 1.8 procent., co wynosi w opłacie 62.32 zł., tak, że różnica w opłacie wynosi 1.52 zł. Gdyby zatem rzeczywiście opust wynosił 10 procent, toby opłata wynosiła mniej o zł. 6.38.

Z tego widać, że ogłasza się szumnie zniżenie opłat o 10 procent i przez operacje, których wartość dopiero na podstawie ścisłych obliczeń sprawdzić można, opuszcza się rzeczywiście tylko 2.5 procent. Taki opust wobec braku pieniędzy z jednej strony i kapitalizacji z drugiej strony, na nie wiele się przyda. Naiwni jednak zostali zasugerowani i to widocznie ma wystarczyć.

Czekamy na obniżenie, ale nie fikcyjne, reszty opłat ubezpieczeń społecznych, jak Kasy chorych, gdyż tam pobiera najmniej o 50 procent za dużo.

Kraków, d. 22 maja 1929 r.

Franciszek Peterek.

W przyszłości każdy przybytek lub ubytek przedmiotów, podlegających podatkowi szyldowemu, oraz zmiany w stanie tych przedmiotów, o ile wpływają na wysokość podatku, należy zgłosić pisemnie do Magistratu w ciągu 3 dni, celem sprostowania w rejestrze podatkowym. — Zaniedbanie doniesienia o ubytku rzeczonych przedmiotów w powyższym terminie pociągnie obowiązek płacenia podatku, przypadającego od nich aż do czasu zgłoszenia ubytku.

Projekt ustawy

o podatku samochodowym.

Ministerstwo robót publicznych opracowało ostatecznie projekt ustawy w sprawie opodatkowania samochodów. Wpływy z opodatkowania mają pójść na budowę nowych szos, jak również na naprawę starych.

Zostaną skasowane wszelkie opłaty pobierane obecnie przez państwo, gminy i miasta.

Podatek zależny będzie od wagi samochodu, jak również od charakteru wozu, czy jest on wyzyskiwany dla celów osobistych, czy też dla celów zarobkowych.

70 procent z wpływów podatku pójdzie na utrzymanie i budowę dróg państwowych, zaś 30 procent na budowę i naprawę dróg samorządowych.

O rewizję norm średniej zyskowności.

Wprowadzone w roku 1925 przez Min. skarbu normy orjentacyjne średniej zyskowności przy obliczaniu podatku dochodowego dla nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz wolnych zawodów, były wypośrodkowane jako przeciętne arytmetyczne z danych otrzymanych z Izb skarbowych, które je ustaliły na podstawie stosunków z roku 1924, kiedy panowały jeszcze wyobrażenia inflacyjne o ogromnych zyskach przemysłu i handlu.

Ponieważ nie może ulegać wątpliwości, że normy te ustalone w roku 1925, w rażący sposób nie odpowiadają dzisiejszej sytuacji gospodarczej, przeto Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwróciła się do p. ministra skarbu z prośbą o wydanie polecenia zrewidowania odnośnego okólnika i to w okresie jak najszybszym, aby skorygowane oraz przystosowane do obecnych stosunków gospodarczych i różnych właściwości poszczególnych okolic kraju normy zyskowności mogły wejść w życie już przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1928. Jest to tem więcej konieczne, że sumy obrotów ustalone za rok ubiegły, które są podstawą obliczania dochodów dla niektórych przedsiębiorstw, zostały tak wygórowane, iż zachodzi uzasadniona obawa, że przyszły wymiar podatku dochodowego wypadłby w dużej sprzeczności z faktycznie osiągniętemi dochodami.

Wiadomości gospodarcze.

Wyższe zasiłki dla bezrobotnych, niższe składki ubezpieczeniowe od bezrobocia.

Dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa, p. Tadeusza Szubertowicza, nadzwyczajne zebranie Zarządu głównego funduszu bezrobocia, w sprawie podwyższenia norm świadczeń dla bezrobotnych z tytułu akcji ustawowej, oraz obniżenia wysokości wkładek zabezpieczeniowych.

Art. 9 obowiązującej obecnie ustawy z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, iż w chwili, gdy rezerwy funduszu bezrobocia osiągną 50 procent rocznych wkładek zakładów pracy, ministerstwo pracy i opieki społecznej jest obowiązane obniżyć w porozumieniu z ministerstwem skarbu na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia wkładki zabezpieczeniowe stosownie do rozmiarów bezrobocia, lub też podwyższyć świadczenia dla bezrobotnych do wysokości nie przekraczającej 60 procent każdorazowego zarobku robotników z zachowaniem skali, przewidzianej w ustawie i z uwzględnieniem najwyższej normy zarobkowej, która obecnie wynosi 7.50 dziennie.

Ponieważ, jak stwierdzono, rezerwy funduszu bezrobocia przekroczyły już sumę rocznych wkładek zakładów pracy, wynoszących obecnie około 3 miljony miesięcznie, przeto zarząd główny funduszu bezrobocia po dłuższej dyskusji uchwalił wystąpić do ministerstwa pracy i opieki społecznej o: podniesienie zasiłków wypłacanych bezrobotnym z tytułu akcji ustawowej o około 10 procent,

oraz obniżenie wysokości wkładek ubezpieczeniowych o 10 procent.

* * *

Zasiłek dla bezrobotnego wynosi obecnie dla samotnego 30 procent, z rodziną złożoną z 1 do 2 osób 35 procent zarobków, z rodziną z 3 do 5 osób 40 procent, z rodziną powyżej 5 osób 50 procent.

W myśl uchwały Zarządu głównego funduszu bezrobocia, normy te mają być podwyższone do 35, 40, 45 i 50 procent.

Składki zabezpieczeniowe dla robotników wynoszą obecnie: 2 procent od każdorazowo wypłacanych zarobków robotniczych z zastrzeżeniem najwyższej normy zarobku dziennego (7.50), przyczem pracodawca wnosi do funduszu 1.5 procent, robotnik zaś pół procent zarobku. Według nowego projektu, składka zabezpieczeniowa, ma być obniżona do 1.8 procent, z których pracodawca będzie wnosił 1.35 procent, robotnik zaś 0.45 procent.

Bezcłowy wywóz żyta.

Wobec wyraźnie zarysowującej się na naszym rynku zbożowym zniżkowej tendencji na żyto, Rząd powziął decyzję co do umożliwienia wywozu zagranicę żyta bez cła w ilości do 100.000 t. Stałej konjunktury wywozowej na żyto w chwili obecnej niema, są jednak pewne momenty, w których wywóz na ten czy inny rynek opłaca się i dlatego możemy sądzić, że uchwała o wspomnianym powyżej kontyngencie przyczyni się w pewnym stopniu do odciążenia rynku krajowego i przez to podniesie nadmiernie zniżone ceny żyta w Polsce.

Należy przypomnieć, że Ministerstwo Skarbu, pragnąc ułatwić wywóz żyta zagranicę, zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych żytem, dokonanych w okresie od 1 maja do 1 sierpnia 1929 r., pod warunkiem uskutecznienia wywozu żyta poza polski obszar celny najpóźniej do dnia 1 września 1929 r.

Memorjał Izby Przemysłowo-Handlowej do rządu.

Zarząd Izby przemysłowo - handlowej złożył p. Premjerowi rządu memorjał w sprawie zarządzeń, które mogłyby się przyczynić do pewnego odprężenia obecnej, ciężkiej sytuacji. Po zobrazowaniu obecnej sytuacji i stwierdzeniu, że urzędy skarbowe nie stosują żadnych ulg, zarząd Izby wysuwa następujące postulaty:

1) wydanie polecenia izbom oraz urzędom skarbowym, by w ciągu kilku tygodni rozpatrzono wszystkie odwołania w podatku obrotowym i dochodowym;

2) rozłożenie na raty bez popierania odsetek, różnicy między sumą wymiaru podatku obrotowego za rok 1928 i wpłaconemi dotychczas zaliczkami;

3) upoważnienie naczelników urzędów skarbowych do rozkładania na raty, bez pobierania odsetek zaległości podatkowych za okres ostatnich 6 miesięcy, a prezesów izb skarbowych do takich odroczeń do końca roku budżetowego.

4) upoważnienia komisji szacunkowych do przyznawania i procentowej stawki podatku obrotowego hurtownikom nieprowadzącym ksiąg handlowych.

Położenie mieszczaństwa w Niemczech.

Prasa niemiecka cytuje ostatnie oświadczenie ministra spraw zagranicznych Dr. Stressemanna o docenieniu przez niego stanu średniego i jego znaczenie w państwie.

„Wyciskamy — powiada Stresemann — podatników jak cytrynę. Podżegamy komisję urzędów skarbowych do badania wszelkich ksiąg, egzekucje zabierają rzemieślnikowi ostatnie rzeczy, bo nie może płacić podatku. Nie trzeba jednak zapominać o jednem, że ciche rezerwy życia gospodarczego są również cichemi rezerwami państwa. Bez popierania rezerw życia gospodarczego, nie będziemy mogli się wydostać z obecnego, wprost nieznośnego stanu, tj. zależności od kapitałów zagranicznych dla uruchomienia, a częściowo i utrzymania warsztatów pracy. Zawsze reprezentowałem zasadę, że musimy utrzymać przemysłowy stan średni. Cała ta gałąź niemieckiej gospodarki zamiera, z braku kapitalizacji (tworzenia się kapitałów).

Jeżeli tak dalej mielibyśmy postępować, to wkrótce staniemy przed faktem, że z jednej strony będziemy mieli trust, z drugiej zaś miljonowe rzesze robotników i pracowników. Tem samem wzrastają przeciwieństwa społeczno-klasowe. Wraz z tem wzrastają finansowe zdolności niemieckiej konkurencji, zanikają i upadają zaś do zera energja i inicjatywa osobista.

O miljardach mówi się dzisiaj, jak dawniej o miljonach. Chodzi o to, aby stwierdzić, że nadal polityka taka nie może być prowadzona, jeżeli nie mamy runąć w przepaść z otwartemi oczami. Nasz eksport jest przeważnie eksportem z musu i ze stratą (deficytem). — Przytem rygorystyczne cyfry podatkowych świadczeń na zewnątrz wykorzystywane są jako dowód rozkwitu gospodarki. Taką jest sytuacja, przed którą w rzeczywistości stoimy“.

Cytując powyższe oświadczenie, „Piekarz Polski“ stwierdza: „niestety i u nas w państwie, w którem życie gospodarcze się dopiero odbudowuje — fiskalizm uderzył przedewszystkiem w stan średni i niepomny wszelkich przestróg od lat podkopuje rzemiosło, podstawowy czynnik, ostoję stanu średniego miast i nie pozwala na normalny byt. Dla nas w specyficznie groźnych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych — zagadnienie walk społecznych, które hamuje stan średni, jest szczególnie niebezpieczne.

Konsolidację stanu średniego w Polsce utrudnia w największej może mierze fiskalizm i ciężkie świadczenia socjalne. Może nastąpi kiedyś zmiana — oby nie za późno“.

Projekt uproszczenia meldunków.

W ministerstwie spraw wewnętrznych rozpatrywany jest obecnie projekt komisarjatu rządu w sprawie dalszego uproszczenia systemu meldunkowego. Projekt ten zmierza w kierunku połączenia meldunków wojskowych z meldunkami mieszkaniowemi. Do formularzy biur samorządowych prowadzących meldunki, dołączane byłyby specjalne karty ewidencyjne, dotyczące rejestracji wojskowej i oznaczenia miejsca pobytu mężczyzn w wieku poborowym. — Uczyniłoby to zbędnem oddzielne meldowanie się w sekcjach wojskowych gmin. O ile projekt ten zostanie zaakceptowany, będzie on uwzględnionych w nowych przepisach wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i ruchu ludności.

Bilety wstępu
na Powszechną Wystawę Krajową.

Kwestja cen i rodzajów kart wejściowych na P. W. K. została uregulowana w sposób następujący:

Bilety będą zasadniczo dwojakiego rodzaju: jednorazowe i wielorazowe. Poza tem przewiduje się bilety ulgowe.

Bilet jednorazowy zwykły, uprawniający do jednorazowego wstępu na teren wystawowy, kosztować będzie zł. 4. Stempel na bilecie oznacza dzień, w którym bilet uprawnia do wstępu na P. W. K.

Ceny biletów wielorazowych ustalono w ten sposób, że bloczek, obejmujący 7 biletów wstępu, ważnych na 7 dni, kosztować będzie zł. 15, legitymacja miesięczna (z fotografją) zł. 20, legitymacja stała (na czas trwania P. W. K.) zł. 50. Cena każdej dalszej legitymacji dla członków rodzin wynosi zł. 40.

Bilety ulgowe, uprawniające do jednorazowego wstępu, przyznaje się: 1) rodzinom, składającym się co najmniej z 5 osób (opłata wynosi zł. 2 od osoby), 2) studentom, szeregowcom, podoficerom, robotnikom, służbie (od osoby zł. 2), 3) uczestnikom wycieczek, składających się co najmniej z 25 osób (od osoby zł. 2), 4) uczestnikom zgłoszonych wycieczek studenckich, szkolnych, robotniczych i wojskowych (szeregowcy i podoficerowie), składającym się z więcej niż 50 osób, a zwiedzającym Wystawę w czasie uprzednio uzgodnionym z Dyrekcją P. W. K. (od osoby zł. 1), 5) dzieciom poniżej lat 14 w towarzystwie rodziców lub przełożonych (po zł. 1), 6) dzieciom biorącym udział w wycieczkach szkolnych (za bilety zakupione z góry na trzyrazowe wejście zł. 2).

Bilet wstępu na wystawę po godzinie 18 kosztuje zł. 0,50, dla dzieci w towarzystwie rodziców lub

przełożonych po godz. 18 zł. 0.30. Dzieci poniżej lat 5 w towarzystwie rodziców lub przełożonych nie opłacają wstępu.

Osobne wstępne pobiera się za wejście do Pawilonu Łowiectwa, Pałacu Sztuki i Palmiarni (po zł. 1, młodzież zł. 0.50). Posiadanie legitymacji stałej uwalnia od uiszczenia wymienionych opłat dodatkowych.

Dyrekcja P. W. K. zastrzegła sobie prawo poczynienia wszelkiego rodzaju zmian w powyższym regulaminie

Orzeczenia
Sądu Najwyższego.

Doprowadzenie budynku do stanu należytego.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem, a więc z dniem 5-go czerwca 1928 r., w myśl art. 380, część 2 tegoż rozporządzenia, w wypadkach niezastosowania się właściciela budynku do zarządzenia władzy o dokonanie robót, mających na celu doprowadzenie budynku do stanu należytego w oznaczonym terminie, władza ta jest upoważniona z mocy samego prawa do wykonania potrzebnych napraw kosztem właściciela.

Kary za zwłokę w uiszczaniu podatków kwestją pierwszeństwa zaspokojenia.

Skarbowi państwa z tytułu należności podatkowych przysługuje przywilej ogólny na całym majątku dłużnika. Czy przysługuje również Skarbowi taki sam przywilej z tytułu zaległych kar za zwłokę w uiszczeniu podatków i opłat skarbowych?

Prokuratorja Generalna, która usiłowała uzyskać twierdzącą odpowiedź na powyższe pytanie, nie znalazła jednak posłuchu w Sądzie Najwyższym, który (w sprawie Nr. I C. 1428/27) wyjaśnił istotę prawną kar za zwłokę w uiszczaniu podatków i orzekł, że kary te z przywileju, zawarowanego dla należności podatkowych, nie korzystają.

Kary za zwłokę mają znaczenie dwojakie: z jednej strony zastępują one odsetki za zwłokę i mieszczą w sobie wynagrodzenie szkód i strat, spowodowanych dla Skarbu przez opóźnienie w uiszczeniu należności podatkowych, z drugiej zaś strony są one również karą za winę płatnika, wyrażającą się w naruszaniu porządku publicznego.

W tym stanie rzeczy, skoro odnośne przepisy ustawowe nie dają podstawy do rozróżnienia, jaką część stawek kar za zwłokę należałoby zaliczyć na odszkodowanie, a jaką na karę, należy przyjść do wniosku, że kary za zwłokę są należnością swoistą i nie mogą być pod względem pierwszeństwa zaspokojenia traktowane narówni z podatkami.

Z drugiej jednak strony z powyższych względów kary za zwłokę wobec ich swoistego charakteru nie mogą być traktowane narówni z karami administracyjnemi, które ulegają zaspokojeniu dopiero na samym końcu, po pokryciu wszystkich wierzytelności.

Ostatecznie więc kary za zwłokę winny być traktowane, jak każda wierzytelność, niezabezpieczona przywilejem lub hipoteką, i ulegają też zaspokojeniu stosunkowemu.

Sprzedaż napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy.

Sąd Okręgowy przy wymiarze kary za sprzedaż napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy zastosował art. 25 ustawy karnoskarbowej, przewidujący uszczuplenie dochodu skarbowego. Sąd Najwyższy uznał, iż zastosowanie art. 25 ustawy karno-skarbowej przy wymiarze kary w danym wypadku było niesłuszne, albowiem sprzedaż napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy nie należy do przestępstw, polegających na uszczupleniu dochodu skarbowego.

Odpowiedzialność poręczycieli za ucieczkę upadłego kupca.

Sąd Okręgowy w Warszawie udzielił glejtu upadłemu kupcowi na skutek złożenia poręczenia za niego w kwocie zł. 10.000. Następnie policja, która wykonywała dozór nad nim, zawiadomiła Sąd, iż upadły zbiegł i obecnie nie jest znane miejsce jego pobytu.

Wskutek tego Sąd postanowił zobowiązać poręczycieli do wpłacenia wspomnianej kwoty poręczenia, a w razie niewykonania tego dobrowolnie, wyegzekwować powyższą sumę przez komornika. — Sąd Apelacyjny, który rozpatrywał sprawę na skutek założenia skargi incydentalnej przez poręczycieli, zatwierdził (P P H Nr. 2/1929) wspomnianą decyzję Sądu Okręgowego, jako słuszną i opartą na treści zobowiązań poręczycieli.

Urlopy robotników.

„W wypadku, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej, niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu nie może być niższą od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jaki przeciętną ilość dni pracy na tydzień, w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie mniejsza jest od 6-ciu“.

„Przedsiębiorca ma prawo odmówić wynagrodzenia za czas urlopu w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w czasie wolnym od pracy, przysługującym mu na zasadzie urlopu, pracownik pracował zarobkowo w innem przedsiębiorstwie, jako pracownik najemny“.

„Co do płatności urlopów, pracownik powinien otrzymać zapłatę za każdy dzień urlopu choćby to była niedziela lub dzień świąteczny“ (okólnik Gł. Inspektora Pracy z dn. 3 lipca 1922 r. Nr. 44/42).

Wybory w Korporacji Elektro-Instalatorów w Krakowie.

Wdniu 22 maja b. r. odbyło się konstytuujące Waln e Zgromadzenie przy bardzo licznym udziale członków Korporacji Elektro-Instalatorów, obejmujące całe Województwo krakowskie. Zagaił Walne Zgromadzenie Radca Magistr. Batko, wyjaśniając statut oraz podając wskazówki, w jaki sposób należy wybory przeprowadzić, podkreślając, że Walne Zgromadzenie ogranicza się wyłącznie tylko do wyborów. Starszym wybrano ponownie Inż. Piotra Króla, Podstarszymi wybrano: Inż. Xawerego Stankiewicza, Radcę Franciszka Migdzińskiego, Karola Rawczyńskiego. Ponadto wybrano Wydział, Komisję kontrolującą, Komisję egzaminatorów i Sąd polubowny.

Prosimy usilnie czytelników o wpłacenie zaległej opłaty prenumeracyjnej.

Z życia organizacji.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Cechu lakierników gr. II., odbyło się dnia 8 maja 1929 r. przy udziale 24 zdeklarowanych członków.

Zebranie zwołane przez Magistrat miasta Krakowa w celu dokonania wyboru nowozorganizowanego Cechu lakierników gr. II. w Krakowie, którego statut zatwierdziło Województwo reskryptem z dnia 8 lutego 1929 r. l. P. H. 244/2 na podstawie art 74 i 99 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. Dz. U. R. P Nr 53 poz. 468 o prawie przemysłowem.

Zebranie zwołane na godzinę 5 wieczorem otwarł delegat Magistratu Pan Radca Batko o godzinie 7-mej, t. j. po dwugodzinnem czekaniu, powołując na przewodniczącego p. Abrahama Kleinbergera.

Przed przystąpieniem do wyboru zebrani wyrazili ubolewanie z powodu zaliczenia ich do Korporacji lakierników Grupa II., widząc w tem ujmę dla swoich interesów i zobowiązują się solidarnie przy najbliższej nadarzającej się sposobności poczynić starania celem naprawienia tej krzywdy, w myśl dawniej stawianych życzeń a mianowicie, że malarze lakiernicy otrzymali dla lakiernictwa Gr. I., gdy Cech lakierników jest starszym zawodem i grupa I. jemu się właściwie należy.

Po tem oświadczeniu P. Przewodniczący powołuje na skrutatorów Pana Leopolda Keplera i Pana Ignacego Wohlmuta.

Przystąpiono do wyboru starszego — głosowało 24 obecnych.

Starszym Cechu wybrany p. Abraham Kleinberger. Przy wyborze podstarszych na 19 głosujących otrzymali: P. Jakób Kästenbaum 16 głosów, P. Natan Kempler 16. Józef Rumpler 8, Leopold Kepler 6, Ignacy Immerglück 3, Maurycy Beer 3, Jakób Rotter 4, Samuel Wohlfeiler 2 głosy, — Między p. Leopoldem Keplerem a Józefem Rumplerem przyszło do ściślejszych wyborów, przy których otrzymał p. Kepler 14 gł., P. Rumpler 8 głosów. Ci 3 wybrani z pomiędzy siebie p Jakóba Kästenbauma zastępcą starszego.

Zastępcą starszego wybrany p. Jakób Kästenbaum.

Podstarszymi wybrani: p. Natan Kempler i p. Leopold Kepler.

Przy wyborze członków Zarządu głosowało 20 obecnych. Otrzymali p. Szymon Piasecki 14 głosów, p. Maurycy Beer 16, p. Józef Rumpler 15, p. Jakób Rotter 17, p. Salo Tannenbaum 15, p. Izrael Sonnenschein 15, p. Ignacy Wohlmuth 2, p. Natan Hilfstein 5, p. Mordche Alberg 3, p. Berkowicz 4, p. Samuel Wohlfeiler 5, p. Salomon Traub 2, p. Józef Silberling 1.

Członkami Zarządu wybrani: p. Szymon Piasecki, p. Maurycy Beer, p. Józef Rumpler, p. Jakób Rotter, p. Salo Tannenbaum, p. Izrael Sonnenschein.

Przy wyborze zastępców głosowało 20 obecnych. Otrzymali: p. Natan Hilfstein 20 głosów, p. Samuel Wohlfeiler 20, p. Berkowicz 19, p. Salomon Traub 1 głos.

Zastępcami Członków Zarządu wybrani: p. Natan Hilfstein, p. Samuel Wohlfeiler, p. Berkowicz.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani przez podniesienie rąk: p. Salomon Traub, p. Mordche Alberg, p. Szymon Elsner.

Następnie wybrano członków komisji, a to:

do Komisji czeladniczej: p. Natan Kempler, p. Rubin Bronner;

do Komisji uczniowskiej: p. Leopold Kepler, p. Jakób Kästenbaum;

do Komisji gospodarczej: p. Maurycy Beer, p. Jakób Rotter.

Na tem wybory zakończono.

W dalszym ciągu Walne Zgromadzenie uchwaliło zaciągnąć pożyczkę w funduszu żelaznym Cechu na pokrycie należytości związanych z utrzymaniem Związku Cechów i z prowadzeniem kancelarji i wnieść prośbę odpowiednią do Magistratu.

W końcu uchwalono przystąpić w charakterze członka do Związku Cechów Krakowskich, a na delegatów wybrano w myśl paragr. 6. statutu p. Ignacego Wohlmutha i p. Leopolda Keplera, poczem Zgromadzenie zamknięto.

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem potwierdzam.

Starszy Cechu:
Kleinberger.

Cech cukierników i piernikarzy w Krakowie.

W Krakowie, d. 22 maja 1929 r.

Zaproszenie

na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie naszego Cechu, które odbędzie się we środę dnia 29 maja 1929 r. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu Izby Stow. Rękodzielniczych i Przemysłowych przy ul. A. Potockiego L. 18. „Na Kotłowem", z następującym

porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Podjęcie uchwały o przystąpieniu do Związku Cechów krakowskich.
3) Wybór delegatów do Związku Cechów krakowskich.
4) Sprawy zawodowe.
5) Wnioski i interpelacje.

Upraszam o punktualne i niezawodne przybycie, gdyż po godzinie czekania Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych a powzięte uchwały obowiązywać będą wszystkich członków, nadto członkowie nieobecni, którzy nieusprawiedliwią nie przybycia będą karani grzywną w myśl postanowień naszego statutu.

Starszy Cechu:
Józef Szczawiński mp.

Członkowie Zjednoczenia Mieszczańskiego i Czytelnicy tygodnika popierajcie się nawzajem — kupując towary jeden u drugiego i zlecając wykonanie robót członkom Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Sprawozdanie

z posiedzenia Komitetu budowlanego.

W dniu 23 maja b. r. odbyło się w lokalu Banku Spółdzielczego w Krakowie przy ul. św. Marka 8, posiedzenie Komitetu budowlanego z ramienia banku.

Wypracowanie szkicu powierzono jednomyślnie p. prof. Jerzemu Struszkiewiczowi.

Postanowiono jeszcze w bieżącym roku przystąpić do rozpoczęcia budowy — na razie od strony oficyn.

Charakterystyczną jest myśl, przyjęta przez wszystkich zebranych, aby budowę przeprowadzić sposobem kooperatywnym. Każdy z członków Zjednoczenia Mieszczańskiego i Banku Spółdzielczego miałby wziąć czynny udział w budowie i wynagrodzenie czy to za pracę, czy też za dostarczone materjały przekazywałby na fundusz kapitału udziałowego Banku Spółdzielczego.

Na razie odstąpiono od rozpisania konkursu na plany, a to z uwagi na koszta — tembardziej, że p. prof. Struszkiewicz wykona szkice bezinteresownie.

Szkice będą następnie rozpatrzone przez Komitet ścisły — i zostaną wyłożone wszystkim członkom do przeglądu w lokalu Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Czytelniku! Ilu Zjednałeś prenumeratorów dla tygodnika „Zjednoczenie“?





Redakcja przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 wieczór ul. św. Marka 8, I. piętro.

Ceny ogłoszeń: Strona ogłoszeniowa dzieli się na 3 szpalty. — Ogłoszenia zwyczajne 22 grosze za 1 cm². — Ogłoszenia w tekście 30 groszy za 1 cm².

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki.
Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.